

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2022.05>

MICHALINA B. HŁADUN
Uniwersytet Gdański
ORCID 0000-0002-7238153-8727

KACPER KOWALSKI
Uniwersytet Gdański
ORCID 0000-0003-4089-1226

MARTYNA PILAS
Uniwersytet Gdański
ORCID 0000-0003-0401-2677

MIEJSCA, KTÓRE STRASZĄ. POMORSKIE ŚWIETLICE SZKOLNE Z PERSPEKTYWY WIDMONTOLOGICZNEJ

Wizja świetlicy szkolnej jako miejsca na marginesie rzeczywistości szkolnej
w ujęciu pracujących w niej nauczycieli

Rozważania podejmowane w niniejszym artykule skupiają się wokół świetlicy szkolnej jako specyficznej przestrzeni szkoły. Problematyka ta szczególnie nas zainteresowała, ponieważ jesteśmy nauczycielami pracującymi w różnego typu szkołach na Pomorzu. Z naszych refleksji, doświadczeń i obserwacji wynika, że świetlica to miejsce niedocenione z punktu widzenia funkcji i zadań opiekuńczo-wychowawczych oraz dydaktycznych szkoły. Obraz przedstawiony w niniejszym tekście to efekt badań własnych, jest także zbudowany na podstawie dostrzeganej osobistej niemocy i potrzeby dokonania zmiany w obecnej sytuacji. Temat artykułu został sformułowany podczas spotkań w ramach seminarium doktorskiego oraz został rozwinięty w trakcie kilkunastu dyskusji autorów. Przerodziły się one w proces badawczy, podczas którego ustaliliśmy zakres materiału, wymienialiśmy się doświadczeniami oraz obserwacjami z punktu widzenia praktyków, dokonaliśmy opisu problemu według wspólnych kryteriów. Podczas analizy posłużyliśmy się

kategorią eduwidma¹, aby ukazać nawracające problemy i ich oddziaływanie na przestrzeń świetlicy w szkole.

W artykule szukano odpowiedzi na pytanie: „Czy zmiana obrazu świetlicy szkolnej jest możliwa?”. Korzystano z takich narzędzi badawczych, jak: studium przypadku, obserwacja uczestnicząca, opis dokumentów formalnych i danych zastanych. W rezultacie tych poszukiwań doszliśmy do inspirujących wniosków.

Świetlica szkolna potocznie bywa nazywana m.in.: „przechowalnią dla dzieci”, „zsyłką” lub „zapchajdziurą” dla nauczycieli dydaktyków². Osoby pracujące na stanowiskach nauczycieli wychowawców świetlicy często są traktowane jako opiekunki, gorszy pracownik kadry pedagogicznej, a ich praca wartościowana jest jako nicnierobienie i nieraz jest niedoceniana.

Dlaczego świetlica szkolna jest tak postrzegana? Przyczyn jest z pewnością wiele. Naszym zdaniem negatywną rolę odgrywa pensum wychowawcy świetlicy. Naliczane według Karty nauczyciela, jest ono niekorzystne w porównaniu z pensum innych pracowników pedagogicznych szkoły. Jest jednym z najwyższych wymiarów pracy w szkole – wynosi 26 godzin zegarowych (60 min) tygodniowo. Dla porównania każdy nauczyciel przedmiotu lub edukacji wczesnoszkolnej realizuje pensum w wymiarze 18 godzin lekcyjnych (45 min) w tygodniu. Obecnie przeznaczona jest w ramach etatu dodatkowe 60 min na konsultacje (tzw. godziny czarnkowe – wprowadzone od roku szkolnego 2022/2023 na podstawie regulacji ministerialnych). Ponadto nauczyciele świetlicy nie mają przerw, pracują nieustannie od wczesnych godzin porannych do późnych popołudniowych. Warunki pracy w świetlicy szkolnej nie są komfortowe. Mimo przepisów ograniczających liczbę dzieci do 25 grupy są przepełnione i zróżnicowane pod względem wiekowym, intelektualnym oraz rozwoju emocjonalnego. Zdaje się, że na zajęcia świetlicowe uczęszczają zarówno najmłodsze dzieci z klas I–III, jak i starsze z klas IV–VIII, a także dzieci w tzw. normie rozwojowej wraz z uczniami z niepełnosprawnościami. W obecnej sytuacji z oferty świetlic korzysta także duża grupa uczniów z doświadczeniem migracyjnym. Dodatkowo świetlica szkolna podlega silnej stereotypizacji i jest kojarzona z chaosem, hałasem i nieróbstwem nauczycieli oraz – z punktu widzenia kierownictwa szkoły – jest przestrzenią stale generującą różne problemy i konflikty. Miejsce świetlicy często nie jest atrakcyjne lub paradoksalnie – nie ma go wcale, nie tworzy wyodrębnionej, dedykowanej przestrzeni szkoły. Potwierdzają to nasze doświadczenia. Na przykład klasa lekcyjna przeobraża się w salę świetlicową, a bywa też tak, że zajęcia świetlicowe odbywają się na korytarzu, w stołówce lub na szkolnym placu zabaw (gdy we wszystkich pomieszczeniach dostępnych w szkole odbywają się zajęcia lekcyjne). Jeśli nawet owo stałe miejsce świetlica ma już wskazane, to warunki w sali pozostawiają wiele do życzenia, nie są ergonomiczne:

¹ M. Mendel, *Eduwidmontologia – przyczynki* [w:] *Eduwidma: rzeczy i miejsca nawiedzone*, red. M. Mendel, Gdańsk 2020.

² M. Tutak-Goll, *Świetlica to dla nauczycieli zsyłka*, „Wysokie Obcasy”, 18.04.2014, <https://www.wysokieobcasy.pl> [dostęp: 6.10.2022].

brak okna, dostępu do świeżego powietrza, nierzadko uszkodzone są kaloryfery czy rolety. Znaczenie ma też umeblowanie świetlicy, które zazwyczaj jest niedostosowane do potrzeb oraz wieku uczniów. Można w niej znaleźć zbędne szafy, biurka, stoły itp. Dodatkowo świetlice szkolne zwykle są zaniedbane finansowo. Skutkuje to niedoborem zabawek, gier, pomocy dydaktycznych, materiałów plastycznych, technicznych czy sprzętu multimedialnego, co powoduje ograniczone możliwości realizacji zajęć przez wychowawców świetlicy. Nie można zapominać, że świetlica szkolna stanowi część szkoły, co sprawia, że staje przed takimi samymi wyzwaniami jak cała placówka, choćby pod względem zaburzonych relacji rodzic–nauczyciel czy uczeń–nauczyciel. Jak czytamy w jednym ze studiów przestrzeni szkoły:

To oni [nauczyciele] ustalają reguły i kreślą wzory bycia w szkole, według których wszyscy inni są prowadzeni i przebywają pod mniej lub bardziej wyrazistą kontrolą już od przekroczenia jej progu. Wynika z nich jednoznaczny przekaz, przeczący idei równości i partycypacji współtworzących szkołę osób i grup w organizacji jej przestrzeni, mieszczeniu się w niej i z niej korzystaniu³.

Nasze doświadczenia związane z negatywnym postrzeganiem świetlicy potwierdzają również badania z innego regionu Polski, co może oznaczać powszechność problematyki. Przeprowadzony przez Katarzynę Wołk sondaż diagnostyczny został zrealizowany w lubelskich szkołach podstawowych i dotyczył opinii nauczycieli wychowawców pracujących w świetlicy. Na poparcie naszej argumentacji prezentujemy fragmenty analizy tych wyników badań:

Zdecydowana większość badanych – 78% – skarży się, że nie są doceniani jako wychowawcy świetlicy przez rodziców uczniów, a także kolegów z pracy. Pracują w hałasie i do tego w większym tygodniowym wymiarze godzin niż nauczyciele przedmiotów. Nauczyciele mający poczucie bagatelizowania ich pracy przez innych wypowiedzieli się w następujący sposób: „Prawdą jest, że nauczyciel pracujący w świetlicy szkolnej nie jest traktowany jak nauczyciel, tylko ktoś, kto pilnuje dzieci. Jest to upokarzające i niezwykłe przykre [...]”⁴.

Pracuję w świetlicy szkolnej już drugi rok, ale moim marzeniem jest uczyć, mam nadzieję, że kiedyś to się spełni. Póki co są dni, kiedy nie chce mi się iść do pracy... Dlaczego? Bo wiem, że znowu będzie multum dzieci w świetlicy, zajęć nie mogę przeprowadzić, każdy jest głośno, a dodatkowo kończę prace⁵ o 16... gdy tymczasem moja koleżanka z wczesnoszkolnego idzie do domu np. o 11... i jak tu uwierzyć, że ta praca jest fajna? Wychowawca świetlicy to ciężki zawód, ciągle niedoceniany, a szkoda! [...]”⁶.

³ M. Mendel, *Trialektyka jako logika pedagogiki społecznej* [w:] *Pedagogika społeczna. Wstępy i kontynuacje*, red. E. Marynowicz-Hetka, E. Skoczylas-Namielska, Łódź 2015, s. 65.

⁴ K. Wołk, *Wychowawczo-opiekuńcza funkcja świetlicy szkolnej – wyzwania i zagrożenia*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2020, t. 39, z. 2, s. 173.

⁵ Pisownia oryginalna.

⁶ K. Wołk, *Wychowawczo-opiekuńcza funkcja świetlicy szkolnej...*, s. 173.

Praca w świetlicy to najgorsza działka w szkole. Najgorsze jest to, że nieżyczliwość spotyka nas od naszych własnych kolegów przedmiotowców i dyrekcji, która wszelkie próby wykorzystywania nas tłumaczy odmiennością naszej pracy. Zapomina, że w zamian za niesprawdzanie dyktand mamy 26, a nie 18 godzin dydaktycznych, zapomina, że nasza praca odbywa się w nieustannym hałasie, zapomina, że w naszym zawodzie musimy być alfą i omegą dla dzieci w różnym wieku. Nikt nie chce chodzić do nas na zastępstwa, bo wie, czym to „pachnie”. Dobrze, że chociaż rodzice okazują wdzięczność za serce, jakie oddajemy ich dzieciom. DEN jak zwykle będą świętować Nauczyciele, a nie: nauczyciele świetlic – my marni, drugiej kategorii⁷.

Zaprezentowany przez nas obraz świetlicy szkolnej, jak i cytowane wypowiedzi lubelskich nauczycieli mają charakter bardzo indywidualny i emocjonalny. Jedno z podejść to ujęcie czerpiące z założeń metodologii autoetnograficznej i autobiograficznej. Powstało z poczucia naszej krzywdy i z potrzeby dokonania zmiany w miejscach, z którymi jesteśmy emocjonalnie związani. Stosowana przez nas metodologia jest wielowymiarowa, można wymienić m.in. elementy autoetnografii, która silnie odwołuje się do perspektywy uczestnika życia społecznego, czyli nas jako nauczycieli świetlicy szkolnej⁸. W tej metodzie, inaczej niż w etnografii, postać badacza pełni kluczową funkcję. Opowiadając o sobie, badacz stara się stosować krytyczne spojrzenie na własne doświadczenie i wyjaśniać je poprzez odniesienia do kontekstu kulturowego i społecznego. Autoetnografia to „specyficzny rodzaj aktywności na pograniczu nauki i sztuki, nauki i terapii, nauki i społecznej filozofii dialogu [sic!], nowej nauki powoływanej do życia przez *wounded storytellers* [...]”⁹. To metoda, która daje możliwość zebrania ciekawego materiału badawczego przez analizowanie siebie i innych aktorów życia społecznego.

Na temat autoetnografii pisze się w Polsce od ponad 10 lat¹⁰. Przyznaje ona badaczom prawo do osobistego zaangażowania się w proces badawczy, stwarza idealne

⁷ Tamże, s. 173–174.

⁸ Por. M. Pryszmont-Ciesielska, *Podejście auto/biograficzne w badaniach nad edukacją – propozycja metodologiczna*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej” 2009, nr 2(46), s. 37–49.

⁹ M. Kafar, *O przełomie autoetnograficznym w humanistyce. W stronę nowego paradygmatu* [w:] *Doświadczenie choroby w perspektywie badań interdyscyplinarnych*, red. B. Płonka-Syroka, M. Skrzypek, Wrocław 2010, s. 335.

¹⁰ Zob. J. Bielecka-Prus, *Po co nam autoetnografia? Krytyczna analiza autoetnografii jako metody badawczej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10(3), s. 76–95; M. Ciechowska, M. Szymańska, *Wybrane metody jakościowe w badaniach pedagogicznych*, cz. 1, Kraków 2017; H. Jakubowska, *Intymistyczny charakter autoetnografii na przykładzie badań sportowych doświadczeń*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2017, nr 2, s. 37–49; A. Kacperczyk, *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10(3), s. 32–75; M. Kamińska, *Autoetnografia jako technika badań etnograficznych w Internecie*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10(3), s. 170–183; E. Kępa, *Autoetnografia – metoda dla odważnych?* [w:] *Autobiografizm w kulturze współczesnej*, red. K. Citko, M. Morozewicz, Białystok 2012, s. 109–121; też, *Autoetnografia nie wzięta się znikąd – rozważania o ciągłości i zmianie*, „Pareza” 2014, nr 1, s. 79–89; M. Pilas, *Tripartite school conflicts and non-consensual democracy. An attempt*

warunki do zaistnienia, do odkrywania problemów i do wprowadzenia zmiany w imię sprawiedliwości społecznej. W tym sensie jest demokratyczną działalnością, za pomocą której walczy się o tworzenie przestrzeni dialogu i debaty, jest zaczątkiem zmiany społecznej i pozwala wspierać tych, którzy są marginalizowani. W pomorskich szkołach w naszym odczuciu jest takie miejsce, które jest marginalizowane i wymaga zmiany. Metoda autoetnograficzna zostanie w tym tekście zastosowana przede wszystkim na poziomie założen jako jednego ze sposobów na dokonanie zmiany społecznej. Nie jest natomiast metodą empiryczną, którą stosujemy tu w celu odpowiedzi na pytanie, czy niekorzystny obraz świetlicy szkolnej można „odczarować”.

Wiodącą metodą badawczą użytą w niniejszym artykule jest studium przypadku. Przytaczamy opisy dwóch pomorskich placówek oświatowych, w których funkcjonują świetlice szkolne. Pierwotnie zakładaliśmy zaprezentowanie trzech przypadków. Jednak z powodu napotkanych trudności dokonaliśmy opisu dwóch z nich¹¹. Według Henryka Mizerka „studium przypadku jest rodzajem postępowania badawczego prowadzącego do odkrycia niepowtarzalnego, zrelatywizowanego do miejsca i czasu porządku kierującego procesami społecznymi”¹². W ramach tej metody i za pomocą takich narzędzi jak analiza dokumentów prawnych i zastanych oraz wyników obserwacji staramy się odkryć i ujarzmić widma nawiedzające świetlice szkolne.

Prawne podstawy funkcjonowania świetlicy szkolnej, jej pojęcie w świetle założeń i rozwiązań formalno-prawnych

Zgodnie z naszymi spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania świetlicy szkolnej, wynikającymi z bezpośredniego kontaktu ze świetlicą – z praktyki zawodowej, uważamy, że jest to miejsce niedocenione także z punktu widzenia prawa oświatowego. Postrzeganie świetlicy jako „przybudówki” jest powszechne od kilkudziesięciu lat i odnosimy wrażenie, że w sprawie poprawy sytuacji niewiele się zmieniło. W jednej z niewielu książek, która została poświęcona świetlicy szkolnej, czytamy:

Mysząc o świetlicy szkolnej i jej przyszłości nie będziemy traktować jej jako przybudówki do szkoły, zorganizowanej w celu pełnienia funkcji opiekuńczych nad dziećmi osób pracujących, których jest w naszym społeczeństwie znakomita większość. Musimy przyjąć, że jest ona integralną i niezastąpioną częścią systemu wychowania szkolnego

of autoethnographic analysis, „Ars Educandi” 2020, nr 17, s. 119–130; P. Polczyk, *Autoetnografia jako możliwa metoda badawcza*, „Forum Oświatowe” 2012, nr 2(47), s. 175–182; M. Zawadzki, *Autoetnografia [w:] Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, red. M. Kostera, Warszawa 2015, s. 61–70.

¹¹ W trakcie tworzenia tego artykułu okazało się, że w niektórych szkolnych kręgach nie wszystkie informacje na temat problemów świetlic szkolnych są „mile widziane” i traktowane jako konstruktywna ocena.

¹² H. Mizerek, *Studium przypadku w badaniach nad edukacją. Istota i paleta zastosowań*, „Przegląd Pedagogiczny” 2017, nr 1, s. 13.

i że stanowi lub może stanowić ważne jego ogniwo, uczestnicząc, w sobie tylko właściwy sposób, jako równorzędny partner w realizacji celów nie tylko opiekuńczych, ale i dydaktyczno-wychowawczych. W takiej sytuacji niepodobna zastanawiać się nad kształtem dzisiejszej świetlicy w odwraniu od problemów i tendencji rozwojowych nowoczesnego systemu szkolnego¹³.

Jest to pozycja opublikowana w 1988 r. Mimo upływu kilku dziesięcioleci odczucia nasze i autorów cytowanej publikacji są tożsame: uważamy, że należy zmienić sposób patrzenia na świetlicę szkolną jako „przybudówki” szkoły, na jej funkcje oraz przede wszystkim na osoby, które w niej pracują. Zgadzamy się ze stwierdzeniem: „że jest ona integralną i niezastąpioną częścią systemu wychowania”. Tym bardziej dziwi, że problem organizacji świetlicy szkolnej od kilkudziesięciu lat jest pomijany w dyskursie naukowym.

Wydawałoby się, że w kwestii organizacji świetlicy szkolnej zmieniło się coś w 2014 r., kiedy to zainteresował się tym zagadnieniem ustawodawca. Został wprowadzony zapis w ustawie o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. , poz. 2230) dotyczący jej organizacji. Niestety kilka lat później Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport, w którym wykazano, że:

Wprowadzony w 2014 r. przepis art. 67 ust. 5 Ustawy o systemie oświaty nie wpłynął w istotny sposób na funkcjonowanie świetlic szkolnych. Szkoły nie uzyskały w tym zakresie wsparcia. Minister Edukacji Narodowej nie określił (np. w formie standardów, wytycznych lub zaleceń) sposobu realizacji ustawowych postanowień. Szkoły nie otrzymały także w tej dziedzinie pomocy ze strony kuratorów oświaty. Ustalenia kontroli wskazują, że dyrektorzy szkół uznali zmianę Ustawy o systemie oświaty jedynie za doprecyzowanie dotychczasowego modelu działania świetlicy¹⁴.

W 2014 r. temat świetlicy szkolnej był podejmowany także w prasie oraz w poradnikach dla samorządów. W publikacji dla gmin i dyrektorów szkół Ośrodka Rozwoju Edukacji¹⁵ można się było zapoznać z wizją tej przestrzeni szkolnej jako kluczowej nie tylko z racji zadań statutowych szkoły, ale także z punktu widzenia jej szerszej – społecznej funkcji:

Świetlica szkolna pełni znaczącą rolę w realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych szkoły. Jest to ważna forma pomocy dziecku i rodzinie. Istota tej pomocy, rozumianej jako polityka społeczna państwa, określona jest w ustawie o pomocy społecznej – pomoc ta ma na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji

¹³ M. Pietkiewicz, *Wstęp* [w:] *Świetlica szkolna szansą do wykorzystania*, red. M. Pietkiewicz, Warszawa 1988, s. 7.

¹⁴ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli pt.: Funkcjonowanie świetlic szkolnych*, Warszawa 2017, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/16/092/> [dostęp: 29.09.2022].

¹⁵ A. Pery, D. Kmita, *Świetlica – szkolną przestrzenią czasu wolnego. Funkcjonowanie świetlic szkolnych. Poradnik dla gmin i dyrektorów szkół*, Warszawa 2014, http://www.bc.ore.edu.pl/Content/673/Swietlica_szkolna+przestrzenia+czasu+wolnego.pdf [dostęp: 6.10.2022].

życiowych, których nie są one w stanie pokonać przy użyciu własnych uprawnień, zasobów i możliwości.

I dalej:

Współczesna świetlica szkolna jako wewnętrzna instytucja opieki i wychowania [wyróżnienie Autorów] wspomaga i uzupełnia pracę szkoły we wszystkich jej zakresach, tj.: 1. w zakresie opieki [...], 2. w zakresie wychowania [...], 3. w zakresie dydaktyki [...], 4. w zakresie oddziaływań profilaktyczno-terapeutycznych [...]¹⁶.

Na uwagę zasługuje określenie „wewnętrzna instytucja opieki i wychowania”. Z autopsji wiemy, że mimo chęci autorów cytowanego opracowania do dzisiaj nie udało się tej wizji świetlicy zrealizować. W pomorskiej świetlicy szkolnej – jak spróbujemy dowieść na przykładach w kolejnej części naszego tekstu – wychowawcom bardzo trudno wspomagać i uzupełniać pracę szkoły we wszystkich jej zakresach.

Na poprawę funkcjonowania świetlicy szkolnej mogła mieć wpływ nowa ustawa Prawo oświatowe¹⁷ z dnia 16 grudnia 2016 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1082 ze zm.). Jednak jedynie porządkowała zapisy statutowe szkoły związane z reformą dotyczącą „wygaszania gimnazjów”. Na takie sformułowanie natrafiliśmy także w jednym z wydań periodyku „Świetlica w Szkole”:

Od 1 września 2017 r. funkcjonowanie świetlicy w strukturze szkolnej określa art. 103 ustawy – Prawo oświatowe. Wyznacza on pewien standard zaplecza organizacyjnego, jakie powinna posiadać każda szkoła publiczna. Nowością jest nie tyle obowiązek określenia zasad funkcjonowania świetlicy w statucie, bo taki już istniał dotychczas, ale umiejscowienie go na poziomie ustawowym w przepisach dotyczących informacji, jakie powinny się znaleźć w statucie (a nie w rozporządzeniu)¹⁸.

Z prawnego punktu widzenia obecnie pracę świetlicy szkolnej regulują cztery akty prawne. Organy prowadzące szkoły publiczne, dyrektorzy szkół oraz wyznaczeni

¹⁶ Tamże, s. 5–6.

¹⁷ „Art. 105. Prawo oświatowe. Zajęcia świetlicowe

1. Szkoła podstawowa oraz szkoła prowadząca kształcenie specjalne, o której mowa w art. 127 kształcenie specjalne ust. 1, jest obowiązana zapewnić zajęcia świetlicowe dla uczniów, którzy pozostają w szkole dłużej ze względu na:

1) czas pracy rodziców – na wniosek rodziców;
2) organizację dojazdu do szkoły lub inne okoliczności wymagające zapewnienia opieki w szkole.
2. Świetlica zapewnia zajęcia świetlicowe uwzględniające potrzeby edukacyjne oraz rozwojowe dzieci i młodzieży, a także ich możliwości psychofizyczne, w szczególności zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów, zajęcia zapewniające prawidłowy rozwój fizyczny oraz odrabianie lekcji” (Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1082 ze zm.)).

¹⁸ D. Skrzyński, *Wykaz najważniejszych aktów prawnych dotyczących świetlic*, „Świetlica w Szkole” 2018, nr 1, s. 6, https://sklep.biblioteka.pl/files/06_07_SwS_01_2018.pdf [dostęp: 6.10.2022].

kierownicy świetlic powinni przy corocznym planowaniu pracy placówek brać pod uwagę następujące artykuły zawarte w:

- 1) Ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe: art. 103 oraz art. 105 (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. po. 1082 ze zm.);
- 2) Rozporządzeniu MEN z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji (Dz. U. poz. 1646 ze zm.);
- 3) Rozporządzeniu MEN z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz. U. poz. 502 ze zm.);
- 4) Rozporządzeniu z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1289 ze zm.).

Warto zaznaczyć, że prawne podejście do tej części szkolnej przestrzeni – świetlicy – z pewnością ewoluowało. Jednak w naszym odczuciu ten proces nie został jeszcze zakończony. Należy dokładniej przyjrzeć się organizacji świetlicy szkolnej, jej strukturze, a przede wszystkim powracającym trudnościom. Mamy świadomość, że w nadmiarze kłopotów, z jakimi boryka się współczesna edukacja, temat świetlicy może się wydawać błahy lub nieistotny. Mimo to zmiany w tej części szkoły mogłyby mieć znaczący wpływ na realizację zadań statutowych placówki, a w szczególności – jak postaramy się dowiedzieć w kolejnej części artykułu – mogłyby umożliwić poprawę w dziedzinie rozwoju uzdolnień uczniów, dawać im wsparcie w radzeniu sobie z trudnościami rozwojowymi oraz w kwestii współpracy szkoła–dom albo szkoła–środowisko lokalne. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że dobrze zorganizowana świetlica szkolna to doskonała przestrzeń do realizacji edukacji nieformalnej¹⁹ i edukacji demokratycznej²⁰ w szkole.

Pojęcie widma i widmowania jako grunt do rozumienia widmowego charakteru świetlicy szkolnej

Świetlica szkolna może być interpretowana jako przestrzeń nawiedzona przez widma, które należy oswoić, ujarzmić, zaakceptować. Trzeba nauczyć się z nimi żyć, a następnie

¹⁹ Zob. A. Rogers, *Non-Formal Education: Flexible Schooling or Participatory Education?*, New York 2005; C. Zaki Dib, *Formal, Non-formal and Informal Education: Concepts/Applicability* [w:] *Cooperative Networks in Physics Education*, Conference Proceedings 173, New York 1988, s. 300–315; G. Leśniewska, *Edukacja nieformalna – moda czy konieczność*, „Edukacja Humanistyczna” 2016, nr 2(35), s. 113–122; E. Trempała, *Edukacja formalna (szkolna) i edukacja nieformalna (równoległa, nieszkolna, pozaszkolna)*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1(25), s. 95–104.

²⁰ Zob. J. Dewey, *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania*, przeł. Z. Bastgen, Warszawa 1963; A. Gutmann, *Democratic Education*, Princeton 1999; R. Nawrocki, *Kultura demokracji w szkole*, Warszawa 2021; K. Gawlicz, *Szkoły demokratyczne w Polsce. Praktykowanie alternatywnej edukacji*, Wrocław 2020; *Demokracja i edukacja: dylematy, diagnozy, doświadczenia*, red. K. Gawlicz, P. Rudnicki, M. Starnawski, T. Tokarz, Wrocław 2014.

wykorzystać je w celu zmiany rzeczywistości. Postanowiliśmy w naszej analizie sięgnąć do kategorii widmowania, ponieważ „Widma bytują w relacjach formacyjnych dla ludzkiego – tak jednostkowego, jak społecznego – podmiotu i nie są dlań obojętne, mają znaczenie w autokreacji, uczeniu się, nauczaniu i – przenikającym je – pragnieniu sprawiedliwego, lepszego świata”²¹. Andrzej Marzec stwierdza, że: „Widmo nie ma ustalonej definicji, lubuje się w nieokreśloności, posługuje się wtargnięciem, jest zawsze intruzem (*sans-papiers*), dlatego próżno by je pytać o dokument tożsamości”²².

W niniejszej analizie zdecydowaliśmy się zastosować pojęcie eduwidma nie tylko ze względu na umiejscowienie świetlicy w przestrzeni szkolnej, ale przede wszystkim z powodu jej widmującego charakteru, który może wpływać na społeczny i emocjonalny rozwój osobowości dziecka oraz społeczny odbiór nauczycieli jako grupy zawodowej i społecznej. „Generalizując, można stwierdzić, że eduwidma to kategoria opisowa, służąca teorii i stanowiąca reprezentację edukacyjności widmowych bytów oraz ich bytowania”²³.

Jacques Derrida w publikacji *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka* wprowadził ujęcie widma jako stale pracującego i powracającego poczucia niesprawiedliwości²⁴. Jak pisze francuski myśliciel, widma są obecne wśród nas: „[...] Marks miał swoje widma, my mamy swoje, ale pamięć nie uznaje takich granic: powracające zjawy z definicji przechodzą przez ściany, dzień i noc, oszukują świadomość i przeskakują granice pokoleń”²⁵.

Przedstawione w pierwszej części artykułu spostrzeżenia i skojarzenia wydają się w ocenie autorów najbardziej dotkliwymi przejawami widmowego charakteru świetlic szkolnych. Całość dopełniają osobiste refleksje autorów przedstawione w kolejnej części tekstu. Głównym naszym celem nie jest jedynie przedstawienie widm, lecz próba „oswojenia” tych problemów, zmierzenie się z nimi. To swoisty sposób na przekształcenie świetlicowych widm w wyzwania, do których twórcy artykułu szukają rozwiązania. Zabraną przez nich głos jest wynikiem rozważań nad świetlicami – miejscem znanym autorom.

Oswajanie jest zadaniem dla wychowawców i osób pracujących w świetlicach szkolnych. To oni podejmują próby rozwiązania trudnych sytuacji, w wyniku czego owe widma przeobrażają się w „szansę do wykorzystania”. To także rola kadry kierowniczej, aby docenić wysiłek osób zaangażowanych w działania świetlicy i zmienić organizację tej części szkoły, tak by była jej integralnym, pełnoprawnym i wspólnym elementem.

Co oznacza „oswajanie” i „ujarzmianie”? Pierwszy z terminów zgodnie z definicją *Słownika PWN* oznacza przyzwyczajenie do kogoś lub do czegoś, zapoznanie z czymś,

²¹ M. Mendel, *Eduwidmontologia – przyczynki...*, s. 21.

²² A. Marzec, *Widmontologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna ponowoczesności*, Warszawa 2015, s. 206–207.

²³ M. Mendel, *Miejskie widma. Przeszłość jako klucz do zrozumienia teraźniejszości*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2019, nr 20(4), za: M. Mendel, *Eduwidmontologia – przyczynki...*, s. 21.

²⁴ M. Pilas, *Widmontologiczne ujęcie kategorii wstydowiny a syndrom Dorosłych Dzieci Alkoholików* [w:] *Eduwidma: rzeczy i miejsca nawiedzone...*, s. 289.

²⁵ J. Derrida, *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*, Warszawa 2016, s. 61.

służenie ludziom, traktowanie jako normalne. Drugi zwrot to pokonanie kogoś lub czegoś i zdobycie nad nim władzy bądź kontroli. Podobnie należy podejść do problemów, które od lat „nawiedzają” świetlice szkolne i do nich powracają. Najpierw trzeba rozpoznać trudność, uznać, że ma prawo w tym miejscu istnieć, ponieważ dotyczy osób w nim funkcjonujących: uczniów i wychowawców. Następnie dąży się do pokonania tych trudności, mierzy się z wyzwaniem, znajduje rozwiązania dzięki wykorzystaniu warunków, które ten problem stwarzają. W naszej ocenie tylko taka kolejność działań może odmienić oblicza świetlic szkolnych. Biorąc pod uwagę nasze doświadczenia, stwierdzamy, że „oswajanie” widm w świetlicy szkolnej jest możliwe. W dalszej części artykułu zostały przedstawione negatywne widma pomorskich świetlic oraz pomysły autorów na przetransformowanie niniejszych narracji w rozwiązania.

Charakterystyka pomorskich świetlic szkolnych i ich widm

Świetlicowe widma zostały ukazane na przykładzie miejsc dobrze nam znanych. Przedstawiono subiektywną charakterystykę dwóch pomorskich świetlic szkolnych, których obserwacja stała się podstawą ulokowania naszych rozważań o widmontologicznej perspektywie. Obserwacje ujęte w pierwszym opisie zostały zebrane w dzienniku obserwacji w trakcie pracy jako nauczyciel świetlicy oraz dyrektor szkoły od września 2017 do września 2022 r. Pozostali badacze posłużyli się retrospekcją. Współtwórcy w rozmowach, które przerodziły się – jak wspomnieliśmy na początku – w proces badawczy, wspominali swoje doświadczenia związane z 4-letnią (opis drugi) oraz 15-miesięczną (pominięty opis) pracą w świetlicy. Te osobiste rozważania oraz obserwacje zostały podzielone na kategorie według umiejscowienia, wielkości i specyfiki placówki, charakteru pracy i zadań nauczycieli, godzin pracy świetlicy, finansowania, wieku wychowanków, dokumentacji, warunków lokalowych, oferty zajęć, najczęstszych problemów, w których autorzy znajdowali punkty wspólne i rozłączne, tym samym określając nawracające widma.

Świetlica numer 1 przy szkole publicznej znajdującej się w jednej ze wsi położonych nieopodal Gdańska jest przeznaczona dla 75 dzieci. Jest podzielona na trzy grupy, pracuje w niej trzech wychowawców zatrudnionych na podstawie Karty nauczyciela. Jeden z nauczycieli wykonuje swoje obowiązki w pełnym wymiarze godzin (pensum 26), natomiast dwóch pozostałych ma etaty mieszane – łączą obowiązki nauczyciela przedmiotu (plastyka, muzyka, doradztwo zawodowe i rytmika) z pracą wychowawcy świetlicy. Dyrektor szkoły ma do dyspozycji 60 godzin tygodniowo na zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w świetlicy szkolnej. Oprócz wychowawców i dyrekcji organizacją świetlicy zajmuje się kierownik świetlicy, który ze względu na brak wicedyrektora w placówce pełni także wiele innych obowiązków.

Opieką świetlicową objęte są dzieci od 7. roku życia. Pierwszeństwo mają dzieci z klas I–III, dzieci z niepełnosprawnością oraz – za zgodą dyrektora – uczniowie klasy IV. Podstawą uczęszczania do świetlicy jest uzupełniona karta zgłoszenia dziecka,

nie wymaga się dodatkowych potwierdzeń o zatrudnieniu rodziców czy opiekunów prawnych oraz o zamieszkiwaniu poza miejscowością szkolną – dojeżdżaniu do placówki. W karcie są zawarte podstawowe dane ucznia i rodziców/opiekunów prawnych, informacje o upoważnionych osobach do odbioru ucznia ze świetlicy lub o samodzielnym powrocie do domu. W karcie można również znaleźć informację o stanie zdrowia dziecka, jego zainteresowaniach, a także o zajęciach dodatkowych realizowanych na terenie szkoły, w których uczeń/uczennica bierze udział. Karty zgłoszenia dziecka do świetlicy są zbierane do końca września bieżącego roku szkolnego.

Dokumentem normującym pracę świetlicy jest regulamin. Frekwencję oraz realizację zajęć wychowawcy dokumentują w dzienniku elektronicznym Librus. Każda z trzech grup ma odrębny dziennik. Nieocenionym wsparciem w funkcjonowaniu świetlicy szkolnej jest dobrowolna pomoc rzeczowa rodziców. Przynoszą najpotrzebniejsze materiały, jak papier ksero, klej, chusteczki itp. W budżecie szkoły znajduje się także paragraf z kwotą kilku tysięcy złotych na coroczne doposażenie świetlicy w potrzebne pomoce dydaktyczne czy sprzęty.

Świetlica jest otwierana o godzinie 6.00, a zamykana o 17.00. Warto zaznaczyć, że obecnie ze względu na system zmianowy lekcji podczas jej codziennego funkcjonowania nie pojawiają się „okienka”, co oznacza, że opieka jest pełniona nieprzerwanie przez 11 godzin. W momentach, gdy w świetlicy jest większa liczba dzieci, wychowawcy pracują razem lub dzielą się na grupy. Znaczącym obciążeniem dla tej świetlicy są płatne lub bezpłatne zajęcia dodatkowe, takie jak: język angielski, szachy, tańce, zajęcia w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej itp. Uczniowie są odbierani przez rodziców, osoby upoważnione lub samodzielnie wracają do domu.

Do zadań wychowawców należy opracowanie i realizowanie rocznego planu pracy świetlicy. Obejmuje on chronologiczny rozkład zajęć organizowanych w ciągu całego roku szkolnego, zawarte są w nim różne święta i wydarzenia, a tematyka przeprowadzanych aktywności opiekuńczo-wychowawczych jest z nimi ściśle związana. W ramach pracy świetlicy pełni się opiekę nad dziećmi, wspiera uczniów w zadaniach domowych, a także prowadzi zajęcia muzyczne, plastyczne, sportowe, relaksacyjne, integracyjne, terapeutyczne, patriotyczne, są realizowane projekty międzynarodowe i innowacje pedagogiczne. Ich efekty można podziwiać na odrębnie założonym profilu świetlicy na Facebooku oraz na kilku tablicach przed wejściem do sali. Warto podkreślić, że świetlica jest również miejscem zabawy zgodnej z zainteresowaniami dzieci, choć niestety przestrzeń do tych zabaw jest ograniczona do jednego z najmniej atrakcyjnych pomieszczeń w placówce. Jest to sala bez dostępu do dziennego światła, gdyż okna wychodzą na korytarz. Wcześniej pomieszczenie było częścią biblioteki. Cała społeczność czeka na nadchodzącą zmianę: w wyniku trwającej rozbudowy placówki w nowej części szkoły znajdzie się miejsce dla dobrze wyposażonej i przestronnej świetlicy.

Druga świetlica funkcjonuje w gdańskim zespole placówek oświatowych, w którego skład wchodzi szkoła podstawowa oraz ponadpodstawowa. Są to instytucje niepubliczne na prawach szkół publicznych prowadzone przez stowarzyszenie, a za naukę

nie jest pobierane czesne. Nauczyciele i inni pracownicy są zatrudnieni w oparciu o Kodeks pracy, a nie Kartę nauczyciela. Uczęszczają do niego uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, którzy w obu szkołach są objęci kształceniem specjalnym, a także uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, którzy w szkole podstawowej uczą się w zespołach rewalidacyjno-wychowawczych.

W zespole uczy się stosunkowo mało uczniów (w szkole podstawowej nieco ponad 50, w ponadpodstawowej nie więcej niż 20). Wiąże się to z tym, że nauczyciele i inni pracownicy w drugiej placówce znają się nawzajem, swoich uczniów oraz ich rodziny, które aktywnie biorą udział w życiu szkoły. Zespół działa w jednym budynku, co sprzyja nawiązaniu relacji przez te wszystkie osoby. Wszystko to sprawia, że dzięki panującej atmosferze można mówić o prawdziwym zespole szkół, wynikającym nie tylko z nazwy.

W tej placówce nie ma oficjalnej świetlicy rozumianej tak, jak przedstawiają to przytoczone opisy prawno-formalne oraz jak funkcjonuje opisana świetlica z poprzedniego przykładu. Natomiast dzieciom są oferowane zajęcia opiekuńczo-wychowawcze realizowane w różnych miejscach w godzinach 14.00–16.00, czyli po zakończeniu zajęć dydaktycznych i rewalidacyjnych wynikających z planu lekcji. Szkoły są otwarte w godzinach 7.00–16.00, lekcje zaś odbywają się w godzinach 7.00–14.00. W tym czasie pracują dydaktycy, natomiast asystenci osób z niepełnosprawnościami²⁶ w godzinach 7.00–15.00. W godzinach 14.00–16.00 odbywają się zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, które w zespole potocznie są nazywane świetlicą i spełniają tożsamą do niej rolę (stąd w dalszej części artykułu, ilekroć będzie mowa o tych zajęciach, stosuje się zapis „świetlica”). Odpowiedzialni są za nie wyznaczeni nauczyciele (jest ich dwoje) i dostają dodatkowe wynagrodzenie. Każdego dnia jeden z nich po swojej podstawowej pracy zostaje na dyżur „świetlicowy”. Na tym dyżurze pojawiają się również asystenci osób z niepełnosprawnościami – zazwyczaj dwie osoby, które w dzień swojego dyżuru mają zmienione godziny pracy na 8.00–16.00. W „świetlicy” przebywają uczniowie, których rodzice pracują (w karcie zgłoszenia dziecka na zajęcia opiekuńczo-wychowawcze należy podać miejsce zatrudnienia obojga rodziców) lub których transport do szkoły zorganizowany przez miasto pojawia się po godzinie 14.30. Po godzinie 14.00 uczniowie przez 30 minut zostają jeszcze w swoich salach lekcyjnych, następnie od 14.30 pracę rozpoczyna „sala świetlicowa”, w której pojawiają się uczniowie biorący udział w zajęciach opiekuńczo-wychowawczych oraz kadra odpowiedzialna w tym dniu za te zajęcia. Nie jest to specjalne pomieszczenie przygotowane do funkcjonowania jako szkolna świetlica, lecz sala lekcyjna, która przeobraża się w nią po zajęciach. W sali tej gromadzą się wszyscy uczniowie, dlatego też jest duża różnorodność pod względem wieku i funkcjonowania. Na te zajęcia trafiają uczniowie z głęboką niepełnosprawnością

²⁶ Dawna nazwa stanowiska: pomoc nauczyciela – są to osoby zatrudnione w celu wspierania uczniów podczas zajęć, jednak nierealizujące ich samodzielnie, na tym stanowisku nie jest konieczne wykształcenie pedagogiczne.

intelektualną z oddziałów rewalidacyjno-wychowawczych oraz osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym z oddziałów kształcenia specjalnego, z którymi praca może mieć zupełnie inne cele, a ich funkcjonowanie bywa różne. Zróżnicowanie pod względem wieku jest znaczne – w „światlicy” są uczniowie kilkuletni, z pierwszych klas szkoły podstawowej oraz dwudziestoczworo- i dwudziestopięcioletkowie (maksymalny wiek ucznia w oddziale rewalidacyjno-wychowawczym w szkole podstawowej wynosi 25 lat, a ucznia w kształceniu specjalnym w szkole ponadpodstawowej wynosi 24 lata).

Uczniowie są odbierani przez rodziców lub opiekunów z dowozu, którzy stukają w okno „światlicy” lub pukają do drzwi sali – możliwe jest to dzięki lokalizacji wybranego pomieszczenia (na parterze, tuż przy wejściu do budynku). Rodzice nie wnoszą dodatkowych opłat w związku z przebywaniem swoich dzieci w „światlicy”, dostarczają jedynie dodatkową paczkę ręczników papierowych i nawilżanych chusteczek. W poprzednich latach „światlica” funkcjonowała bez nauczycieli – pracowały w niej jedynie osoby zatrudnione jako pomoc nauczyciela. Brakowało jednak osoby, która brałaby odpowiedzialność za te zajęcia (osoby zatrudnione jako pomoc bądź asystenci nie są odpowiedzialni za prowadzenie w szkole zajęć oraz za prowadzenie dokumentacji). Przez dwa lata podejmowano próby prowadzenia oficjalnej świetlicy wraz z dziennikiem. Po perturbacjach związanych z frekwencją uczniów i stworzeniem planu pracy świetlicy dostosowanym do potrzeb uczniów młodszych, dorosłych, z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim, a także z dodatkową pracą związaną z wypełnianiem dokumentacji wrócono do systemu zajęć opiekuńczo-wychowawczych, nazywanych jedynie w kularach „światlicą”. Obecnie dokumentacja obowiązująca w „światlicy” ogranicza się do karty zgłoszenia, regulaminu i listy uczniów. Zrezygnowano z dziennika i planu pracy. Planowanie tych zajęć jest trudną sprawą, po pierwsze ze względu na wspomnianą różnorodność uczniów, ale również z powodu rotacji pracowników. Nie ułatwia również fakt, że frekwencja w świetlicy oraz długość przebywania w niej bywają różne. Nierzadko jest tak, że po 20 minutach w „światlicy” zostaje dwoje uczniów. Na zajęciach kadra skupia się głównie na relaksacji i zapewnieniu wolnego czasu uczniom, którzy spędzili siedem godzin na zajęciach i bardzo często uczęszczają również na zajęcia dodatkowe po powrocie do domów.

Widma w obu opisanych świetlicach nawiedzają wychowawców, rodziców i uczniów w konkretnych niełatwych sytuacjach. Postanowiliśmy je wyłonić z przytoczonych charakterystyk i zaakcentować w celu dalszej analizy. Oto zbiór kategorii wskazanych na podstawie różnych trudnych sytuacji zaobserwowanych jako te, które „nawiedzały” naszą pracę, utrudniały ją lub motywowały do zmiany:

Widma świetlicy 1:

1. Ścieranie się różnych pomysłów i kompetencji pomiędzy wychowawcami świetlicy a innymi nauczycielami.
2. Traktowanie przez niektórych rodziców lub nauczycieli świetlicy jako miejsca o charakterze poczekalni/przechowalni dla dzieci.

3. Przejawy zachowań nieakceptowanych w świetlicy, które potem omawiane przez wychowawcę świetlicy z rodzicem generowały konflikty i niezrozumienie.
4. Obecność uczniów z niepełnosprawnościami w świetlicy wymagała od wychowawców większej uważności.
5. Uboga oferta świetlicy – te same gry i zabawki przyczyniają się do powstawania niechęci do tego miejsca wśród dzieci i pracowników.
6. Niechęć uczniów z niepełnosprawnościami z klas starszych do przebywania w świetlicy podczas oczekiwania na dowóz.
7. Brak miejsca dla zajęć świetlicowych ze względu na przepełnienie w szkole.

Widma świetlicy 2:

1. Nieregularna frekwencja – zmienna liczba uczniów i różny czas ich przebywania podczas zajęć (zdarzały się dłuższe okresy, w których znaczny czas w świetlicy spędzali jedynie jeden uczeń lub dwoje).
2. Różnorodność uczniów pod kątem ich wieku, niepełnosprawności i funkcjonowania.
3. Mimo zgrania zespołu zdarza się czasem niewystarczająca znajomość uczniów przez pracowników (uczniowie obu szkół w jednej „świetlicy”).
4. Sytuacje problemowe z dyżurami „świetlicowymi” – przede wszystkim gdy osoba wyznaczona w danym dniu do pracy w „świetlicy” jest nieobecna lub chce się z kimś wymienić.
5. Uporządkowanie dokumentacji – jeden z motywatorów dla nauczycieli, aby unikać zajęć świetlicowych, a zamiast tego organizować zajęcia opiekuńczo-wychowawcze.
6. Brak osobnego miejsca przeznaczonego tylko dla świetlicy i wykorzystywanie klasy dydaktycznej po zakończonych w niej zajęciach.

„Oswajanie” i „ujarzmianie” widm świetlic szkolnych

Przytoczone problemy w ocenie autorów wydają się najbardziej dotkliwymi przejawami widmowego charakteru świetlic szkolnych. Dla przypomnienia głównym naszym celem nie jest jedynie przedstawienie widm, lecz zaproponowanie sposobów ich „oswojenia” w celu zmierzenia się z nimi. Można wybrać konkretne działania z następujących propozycji:

1. Dzięki świetlicy wychowawca zna dużą grupę uczniów z różnych klas. Może ich wesprzeć w rozwiązywaniu problemów na różnych płaszczyznach. Ma on też możliwość poznania ich zainteresowań, potrzeb, które mogą pozytywnie oddziaływać na sytuacje edukacyjne i wychowawcze także poza świetlicą.
2. Wartością w świetlicy szkolnej jest relacja z rodzicem, który wchodzi do szkoły, by odebrać dziecko, dzięki czemu ma możliwość rozmowy z nauczycielem. Spotkanie w świetlicy bywa jednym z najczęstszych bezpośrednich kontaktów, co jest szansą na wymianę informacji o uczniu. Wszystkie strony: nauczyciel, rodzic i wychowanek czerpią z tego korzyść, bo informacje te stają się niezwykle istotne w planowaniu pracy edukacyjnej i wychowawczej.

3. W świetlicy pojawiają się problemy i konflikty, których rozwiązanie może poprawić funkcjonowanie całej placówki. Organizacja pracy świetlicy nie ma sztywnych ram, co pozwala nauczycielom na poświęcenie większej ilości czasu na zauważenie nieporozumień i wsparcie uczniów w tych trudnych sytuacjach. Niekiedy eskalacja emocji podczas konfliktu jest idealnym sposobem na jego rozpoznanie i rozwiązanie – wtedy nieoceniona jest pomoc wychowawcy świetlicowego²⁷.
4. Świetlica jest miejscem na integrację uczniów z różnych klas, o różnych zainteresowaniach i możliwościach, m.in. dzieci młodszych, starszych czy osób z niepełnosprawnościami. To okazja, żeby zacieśnić relacje międzyludzkie, lepiej się poznać, a nawet zawrzeć nowe znajomości czy przyjaźnie. Gdy część grupy biorącej udział w zajęciach to osoby z niepełnosprawnościami, otwiera się możliwość na ich pełniejszą partycypację w życiu społecznym szkoły. Świetlica może być miejscem nauki pozytywnych wartości wśród istniejących różnorodności. Wyraża się to przez wspieranie takich postaw, jak tolerancja, akceptacja, otwartość, wsparcie drugiego człowieka, a także działania włączające – rozumiane jako tworzenie społeczności szkolnej oraz współzycie w społeczeństwie. Umożliwianie takiego uczestnictwa osobom z niepełnosprawnościami działa dwukierunkowo, ponieważ pomaga również pozostałym członkom społeczeństwa bliżej się z nimi zapoznać, a takie działania to krok do „oswajania się” z niepełnosprawnością i do inkluzji²⁸.
5. Dobrze funkcjonująca świetlica jest fundamentem każdej szkoły²⁹ – jej głównym zadaniem jest zapoznanie dzieci, szczególnie najmłodszych, z systemem szkolnym. Sprzyja temu roczny plan pracy świetlicy, który daje większą swobodę niż realizacja podstawy programowej. Owocna dla pracy świetlicy jest współpraca z całym gronem pedagogicznym. Wzajemna komunikacja umożliwia wielowymiarowe poznanie ucznia, wymianę doświadczeń oraz obupólne wsparcie nauczycieli.
6. To w świetlicy szkolnej jest czas na projekty edukacyjne, międzynarodowe, plastyczne, patriotyczne oraz innowacje pedagogiczne. Dzięki takim ofertom to miejsce może się stać bardziej atrakcyjne, uczniowie mogą chętniej z niego korzystać, bez poczucia przymusu. Wychowawcy świetlicy mogą się angażować w koordynowanie ogólnoszkolnych wydarzeń i programów (np. Laboratoria Przyszłości³⁰, Szlachetna

²⁷ O pozytywnej roli konfliktów szkolnych piszą m.in.: A. Olubiński, *Konflikt jako sytuacja wychowawcza* [w:] *Konflikt społeczny w perspektywie socjologicznej i pedagogiczno-psychologicznej. Wybrane kwestie*, red. D. Borecka-Biernat, M. Cywińska, Warszawa 2015, s. 89–103; J. Lach, *Relacje nauczyciele–rodzice w sytuacjach trudnych* [w:] *Szkoła. Konflikt podmiotów?*, red. I. Nowosad, K. Pietrań, M.J. Szymański, Toruń 2016, s. 72–84; K. Wajszczyk, *Konflikt w szkole. Studium etnograficzne*, Gdańsk 2015; M. Pilas, *Wyobrażenie szkoły w sytuacji konfliktu jako przestrzeni demokratycznej wspólności. Perspektywa demokracji niekonsensualnej* [w:] *Utopia a edukacja*, t. 4: *Dysonanse, kontrasty i harmonie wyobrażeń świata możliwego*, red. R. Włodarczyk, Wrocław 2020, s. 273–286.

²⁸ K. Kowalski, *Paraolimpiada – parasportowcy – paraludzie? Sport osób z niepełnosprawnością w internecie*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 2018, nr 32.

²⁹ M. Pietkiewicz, *Wstęp...*, s. 7.

³⁰ <https://www.laboratoriaprzyszlosci.edu.pl> [dostęp: 6.10.2022].

Paczka³¹, Akademia Przyszłości³², GratoSfera³³, Dzień Sołtysa³⁴, Góra Grosza³⁵, Dzień bez Opakowań Foliowych³⁶).

7. Świetlica szkolna jest doskonałym miejscem na działania zgodne z edukacją na rzecz zrównoważonego rozwoju. Kształcenie to pomija się w treściach nauczania, a z racji aktualnych wyzwań związanych ze środowiskiem naturalnym jest to bardzo ważne. Codziennie dochodzi do degradacji planety, surowce naturalne oraz różnego rodzaju złoza są nadmiernie eksploatowane, zmniejsza się bioróżnorodność fauny i flory, pojawiają się nowe anomalie pogodowe. Postęp technologiczny sprawił, że życie człowieka stało się łatwiejsze, wiele czynności zastąpiły maszyny, jednak dzieje się to kosztem otaczającej nas przyrody. Dziś segregacja śmieci jest działaniem na rzecz ekologii, która powinna być odruchowym, wyuczonym zachowaniem. Powinniśmy szukać rozwiązań ograniczających wytwarzanie śmieci lub pozwalających je przetwarzać na coś użytecznego. Zwłaszcza że żyjemy w świecie, który jest przepełniony rzeczami. „Wiadomo, że wszystko jest wszędzie i wszystkiego jest coraz więcej. Wiadomo, że nieskończone namnażanie się rzeczy powoduje problemy: transport, przechowywanie, odpadki, recycling, zanieczyszczenie”³⁷. Obecnie niezwykle istotna jest edukacja proekologiczna dzieci. Jedną z ról świetlicy może być przekazywanie wiedzy, jej pogłębianie i utrwalanie, kształtowanie dobrych nawyków, postaw, praktykowanie ich oraz kreowanie odpowiedzialnych obywateli tego świata.

Doskonałą odpowiedzią na tego typu wyzwania jest „upcycling”: „To sposób na tworzenie sztuki i bytów użytkowych poprzez alternatywny rodzaj witalizmu, nowy wymiar egzystencji, który daje możliwość życia pomimo wcześniejszej nieużyteczności owego przedmiotu albo rzeczy”³⁸. „Upcycling” to także „forma wtórnego wykorzystania odpadów, w wyniku którego powstają produkty o wartości wyższej niż przetwarzane materiały. Terminu tego używamy w odniesieniu do produktów wysokiej jakości, które zostały stworzone z surowców niskiej jakości, oczywiście pochodzących z recyklingu”³⁹. „Upcycling” znajduje swoje zastosowania również w arteterapii⁴⁰ oraz autoarteterapii⁴¹.

³¹ <https://www.szlachetnapaczka.pl> [dostęp: 5.10.2022].

³² <https://akademiaprzyszlosci.org.pl> [dostęp: 6.10.2022].

³³ <https://www.gratosfera.pl> [dostęp: 5.10.2022].

³⁴ <https://mazovia.pl/pl/rolnictwo/aktualnosci/dzien-soltysa.html> [dostęp: 5.10.2022].

³⁵ <http://towarzystwonaszdom.pl/gora-grosza/> [dostęp: 5.10.2022].

³⁶ <https://www.ekokalendarz.pl/dzien-bez-opakowan-foliowych/> [dostęp: 5.10.2022].

³⁷ R.-P. Droit, *51 zabaw (z) rzeczami. Doświadczenie rzeczywistości*, przeł. E. Urscheler, Gdańsk 2005, s. 55–56.

³⁸ M.B. Hładun, *Upcycling a edukacyjna wartość widma* [w:] *Eduwidma: rzeczy i miejsca nawiedzone...*, s. 136.

³⁹ W. Karolak, *Arteterapie język wizualny w terapiach twórczości i sztuce*, Warszawa 2014, s. 112.

⁴⁰ Tenże, *Upcycling* [w:] *Arteterapia*, cz. 1, red. B. Łoza, A. Chmilnicka-Plaskot, Warszawa 2004.

⁴¹ Tenże, *Arteterapie język wizualny...*, s. 113; zob. B. Karolak, W. Karolak, *Autoarteterapie*, Warszawa 2019.

I jeśli w warsztatach prowadzący doprowadzi uczestników do uważności i staną się wrażliwymi obserwatorami, mogą wiele zauważyć. Mogą zauważyć, że świat współczesny pełen jest zużytych przedmiotów, śmieci. Mogą zauważyć, że ten współczesny śmietnik wymaga zmiany. Jednocześnie ten śmietnik jest niezwykle prowokujący do działania – właśnie do zmiany⁴².

Nauka o zrównoważonym rozwoju i zastosowanie „upcyklingu” podczas zajęć świetlicowych to sposób na podniesienie rangi świetlicy z „przechowalni” do miejsca, w którym przekazuje się pozytywne wartości istotne dla ludzkości dziś i w przyszłości.

8. Świetlica jest miejscem, o które warto zadbać i poświęcić mu specjalnie przygotowaną przestrzeń. Jeśli nie ma możliwości na wyznaczenie odrębnej sali, istnieją rozwiązania, które przy minimalizacji kosztów poprawią komfort przebywania w niej, np. zastosowanie coraz bardziej popularnych paneli akustycznych, które niwelują hałas. Gdy świetlica staje się miejscem realizacji projektów i innowacji, wzrastają szanse na jej odpowiednie wyposażenie.

Od 3 lat prowadzę Świetlicowe Koło Taneczne. Celem głównym koła jest rozwijanie umiejętności wyrażania muzyki ruchem. Na zajęciach często wykorzystujemy Xboxa i komputer do puszczenia muzyki, do układania własnych choreografii lub też uczenia się już gotowych. Dzięki możliwości podglądania choreografii w Internecie dzieci inspirują się i mogą stworzyć własne układy oraz ćwiczyć je nie tylko w czasie trwania zajęć z tańca⁴³.

9. Założenie odrębnej strony, bloga albo profilu w mediach społecznościowych dla świetlicy zwiększa motywację wychowawców i uczniów do działania. Pomaga to też w szerzeniu pozytywnych inicjatyw podejmowanych podczas zajęć, co zmienia społeczną wizję świetlicy jako przechowalni, przybudówki czy zsyłki⁴⁴. Jest to ważne także dla rodziców, którzy śledzą poczynania swoich dzieci biorących udział w aktywności. Widoczny w fotorelacjach uśmiech dziecka daje im poczucie spokoju, bezpieczeństwa i zadowolenia.

Nowe spojrzenie na oswojoną świetlicę szkolną

Podsumowując, założeniem naszego artykułu było po pierwsze zaprezentowanie tego, w jaki sposób nauczyciele widzą pracę w świetlicy szkolnej oraz jak funkcjonują tego typu miejsca na Pomorzu. Dokonałiśmy tego za pomocą prezentacji dwóch przypadków pomorskich świetlic szkolnych, analizy ich dokumentacji oraz opisów. Po drugie

⁴² W. Karolak, *Arteterapia. Sacrum i profanum*, Warszawa 2008, s. 98.

⁴³ K. Wołk, *Wychowawczo-opiekuńcza funkcja świetlicy...*, s. 175–176.

⁴⁴ M. Tutak-Goll, *Świetlica to dla nauczycieli zsyłka*, „Wysokie Obcasy”, 18.10.2014, <https://www.wysokieobcasy.pl> [dostęp: 5.10.2022].

naszym zamiarem było zaproponowanie innowacyjnego podejścia do rozwiązywania problemów – świetlicowych widm, które można zamienić w wyzwania, przeobrazić w możliwości, „szanse do wykorzystania” na rzecz zmiany organizacji szkoły. Takiej organizacji, w której świetlica szkolna pełniłaby funkcję integralnej, pełnoprawnej i wspólnej części.

Dzięki ontologii Derridy, która jest czuła na widma, weszliśmy w dyskusję z powracającymi w świetlicy szkolnej trudnymi sytuacjami – z widmami aktywnymi, dynamicznymi, atakującymi. Codziennie stawiamy im czoła, często pełni niemocy, by się z nimi rozprawić. Staraliśmy się pokazać, że wspomniane widma są bolączką wielu polskich szkół podstawowych w naszym kraju, pojawiają się nie tylko tych publicznych, ale także placówkach prywatnych i specjalnych. Na podstawie własnych doświadczeń zawodowych, obserwacji oraz analizy dokumentacji możemy uznać, że potwierdza się teza, według której rodzaj placówki nie ma znaczenia dla konstruowania negatywnej optyki na temat świetlicy szkolnej. Podjęliśmy ten trud, aby odczarować krzywdzącą stereotypową wizję świetlicy szkolnej. Nadać jej nowe, lepsze znaczenie miejsca zupełnie innego, niż wskazywałaby na to powszechna, stereotypowa opinia.

Warto stopniowo, przez konkretne, m.in. sugerowane w tym artykule zmiany zbudować pozytywny obraz świetlicy. W naszej opinii należy rozpocząć od tworzenia autorytetu kadry świetlicowej. Podstawą jest docenienie ich pracy – wyrażenie szacunku oraz aprobaty, a także oferowanie pomocy, okazanie zainteresowania przez innych nauczycieli, otrzymywanie wsparcia od rodziców, uzyskanie uznania wśród uczniów. Te praktyki wraz ze wspieraniem inicjatyw świetlicowych mogą się przyczynić do pozbycia się największego piętna świetlicy, czyli wspomnianej opinii społecznej.

Kategoria eduwidma zastosowana w niniejszej pracy sprzyja refleksji nad tą ważną przestrzenią szkolną z punktu widzenia funkcji i zadań opiekuńczo-wychowawczych, a także dydaktycznych szkoły. W naszej dyskusji o widmach chcemy postulować poszanowanie tego miejsca, nauczycieli bardzo dobrze wykonujących właśnie tę profesję, ich afirmację/uznanie. Warto przestać traktować świetlicę szkolną jako przechowalnię, przybudówkę czy zsyłkę. Powracające do niej i nawiedzające ją widma skłaniają do ich oswojenia i ujarznienia, czyli dostrzeżenia i przeprowadzenia zmiany na gruncie edukacyjnym i społecznym.

Świetlica szkolna i jej problemy wymagają rozpoznania i namysłu, a w dalszej kolejności – zmian, konkretnych modyfikacji, współpracy i otwarcia na każdą ze stron tego aktywnego procesu, tj. nauczycieli świetlicy, uczniów, rodziców, pozostałej kadry pedagogicznej, kadry kierowniczej, obsługi szkolnej, a także partnerów zewnętrznych i decydentów. Warto zacząć od przekształceń w placówce, by w przyszłości możliwe było dokonanie transformacji na wyższym poziomie, uwzględniającym m.in. zapisy prawne.

Bibliografia

Literatura

- Bielecka-Prus Joanna, *Po co nam autoetnografia? Krytyczna analiza autoetnografii jako metody badawczej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10(3), s. 76–95.
- Ciechowska Magdalena, Szymańska Maria, *Wybrane metody jakościowe w badaniach pedagogicznych*, cz. 1, Kraków 2017.
- Demokracja i edukacja: dylematy, diagnozy, doświadczenia*, red. Katarzyna Gawlicz, Paweł Rudnicki, Marcin Starnawski, Tomasz Tokarz, Wrocław 2014.
- Derrida Jacques, *Widma Marksa. Stan długu, praca żaloby i nowa Międzynarodówka*, przeł. Tomasz Załuski, Warszawa 2016.
- Dewey John, *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania*, przeł. Zofia Bastgen, Warszawa 1963.
- Droit Roger-Pol, *51 zabaw (z) rzeczami. Doświadczenie rzeczywistości*, przeł. Elżbieta Urscheler, Gdańsk 2005.
- Gawlicz Katarzyna, *Szkoły demokratyczne w Polsce. Praktykowanie alternatywnej edukacji*, Wrocław 2020.
- Gutmann Amy, *Democratic Education*, Princeton 1999.
- Hładun Michalina B., *Upcycling a edukacyjna wartość widma [w:] Eduwidma: rzeczy i miejsca nawiedzone*, red. Maria Mendel, Gdańsk 2020.
- Jakubowska Honorata, *Intymistyczny charakter autoetnografii na przykładzie badań sportowych doświadczeń*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2017, nr 2.
- Kacperczyk Anna, *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10(3).
- Kafar Marcin, *O przełomie autoetnograficznym w humanistyce. W stronę nowego paradygmatu [w:] Doświadczenie choroby w perspektywie badań interdyscyplinarnych*, red. Bożena Płonka-Syroka, Michał Skrzypek, Wrocław 2010.
- Kamińska Magdalena, *Autoetnografia jako technika badań etnograficznych w Internecie*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10(3).
- Karolak Barbara, Karolak Wiesław, *Autoarteterapie*, Warszawa 2019.
- Karolak Wiesław, *Arteterapia. Sacrum i profanum*, Warszawa 2008.
- Karolak Wiesław, *Arteterapie język wizualny w terapiach twórczości i sztuce*, Warszawa 2014.
- Karolak Wiesław, *Upcycling [w:] Arteterapia*, cz. 1, red. Bartosz Łoza, Aleksandra Chmilnicka-Plaskot, Warszawa 2004.
- Kępa Ewa, *Autoetnografia – metoda dla odważnych? [w:] Autobiografizm w kulturze współczesnej*, red. Katarzyna Citko, Marzanna Morozewicz, Białystok 2012.
- Kępa Ewa, *Autoetnografia nie wzięła się znikąd – rozważania o ciągłości i zmianie*, „Pareza” 2014, nr 1.
- Kowalski Kacper, *Paraolimpiada – parasportowcy – paraludzie? Sport osób z niepełnosprawnością w internecie*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 2018, nr 32.
- Lach Jarosław, *Relacje nauczyciele–rodzice w sytuacjach trudnych [w:] Szkoła. Konflikt podmiotów?*, red. Inetta Nowosad, Klaudia Pietrań, Mirosław J. Szymański, Toruń 2016.

- Leśniewska G., *Edukacja nieformalna – moda czy konieczność*, „Edukacja Humanistyczna” 2016, nr 2 (35).
- Marzec Andrzej, *Widmontologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna ponowoczesności*, Warszawa 2015.
- Mendel Maria, *Eduwidmontologia – przyczynki* [w:] *Eduwidma: rzeczy i miejsca nawiedzone*. red. Maria Mendel, Gdańsk 2020.
- Mendel Maria, *Miejskie widma. Przeszłość jako klucz do zrozumienia terażniejszości*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2019, nr 20(4).
- Mendel Maria, *Trialektyka jako logika pedagogiki społecznej* [w:] *Pedagogika społeczna. Wstępy i kontynuacje*, red. Ewa Marynowicz-Hetka, Elżbieta Skoczylas-Namielska, Łódź 2015.
- Nawrocki Radosław, *Kultura demokracji w szkole*, Warszawa 2021.
- Olubiński Andrzej, *Konflikt jako sytuacja wychowawcza* [w:] *Konflikt społeczny w perspektywie socjologicznej i pedagogiczno-psychologicznej. Wybrane kwestie*, red. Danuta Borecka-Biernat, Małgorzata Cywińska, Warszawa 2015.
- Pilas Martyna, *Tripartite school conflicts and non-consensual democracy. An attempt of autoethnographic analysis*, „Ars Educandi” 2020, nr 17.
- Pilas Martyna, *Widmontologiczne ujęcie kategorii wstydu a syndrom Dorosłych Dzieci Alkoholików* [w:] *Eduwidma: rzeczy i miejsca nawiedzone*, red. Maria Mendel, Gdańsk 2020.
- Pilas Martyna, *Wyobrażenie szkoły w sytuacji konfliktu jako przestrzeni demokratycznej wspólności. Perspektywa demokracji niekonsensualnej* [w:] *Utopia a edukacja*, t. 4: *Dysonanse, kontrasty i harmonie wyobrażeń świata możliwego*, red. Rafał Włodarczyk, Wrocław 2020.
- Polczyk Patrycja, *Autoetnografia jako możliwa metoda badawcza*, „Forum Oświatowe” 2012, nr 2(47).
- Pryszmont-Ciesielska Martyna, *Podejście auto/biograficzne w badaniach nad edukacją – propozycja metodologiczna*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej” 2009, nr 2(46).
- Rogers Alan, *Non-Formal Education: Flexible Schooling or Participatory Education?*, New York 2005.
- Świetlica szkolna szansą do wykorzystania, red. Maria Pietkiewicz, Warszawa 1988.
- Trempała Edmund, *Edukacja formalna (szkolna) i edukacja nieformalna (równoległa, nieszkolna, pozaszkolna)*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1(25).
- Wajszczyk Katarzyna, *Konflikt w szkole. Studium etnograficzne*, Gdańsk 2015.
- Wołk Katarzyna, *Wychowawczo-opiekuńcza funkcja świetlicy szkolnej – wyzwania i zagrożenia*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2020, t. 39, z. 2.
- Zaki Dib Claudio, *Formal, Non-formal and Informal Education: Concepts/Applicability* [w:] *Co-operative Networks in Physics Education*, Conference Proceedings 173, New York 1988.
- Zawadzki Michał, *Autoetnografia* [w:] *Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, red. Monika Kostera, Warszawa 2015.

Akty prawne

Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1082 ze zm.).

- Rozporządzenie MEN z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1289 ze zm.).
- Rozporządzenie MEN z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji (Dz. U. poz. 1646 ze zm.).
- Rozporządzenie MEN z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli (Dz. U. poz. 502 ze zm.).

Źródła internetowe

- Akademia Przyszłości, <https://akademiaprzyszlosci.org.pl> [dostęp: 6.10.2022].
- Dzień bez Opakowań Foliowych, <https://www.ekokalendarz.pl/dzien-bez-opakowan-foliowych> [dostęp: 5.10.2022].
- Dzień Sołtysa, <https://mazovia.pl/pl/rolnictwo/aktualnosci/dzien-soltysa.html> [dostęp: 5.10.2022].
- GratoSfera, <https://www.gratosfera.pl> [dostęp: 5.09.2022].
- Laboratoria Przyszłości, <https://www.laboratoriaprzyszlosci.edu.pl> [dostęp: 6.10.2022].
- Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli pt.: Funkcjonowanie świetlic szkolnych*, Warszawa 2017, <https://www.nik.gov.pl> [dostęp: 29.09.2022].
- Oswoić [hasło w:] *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl> [dostęp: 20.10.2022].
- Pery Andrzej, Kmita Danuta, *Świetlica – szkolną przestrzenią czasu wolnego. Funkcjonowanie świetlic szkolnych. Poradnik dla gmin i dyrektorów szkół*, Warszawa 2014, http://www.bc.ore.edu.pl/Content/673/Swietlica_szkolna+przestrzenia+czasu+wolnego.pdf [dostęp: 6.10.2022].
- Skrzyński Dariusz, *Wykaz najważniejszych aktów prawnych dotyczących świetlic*, „Świetlica w Szkole” 2018, nr 1, https://sklep.biblioteka.pl/files/06_07_SwS_01_2018.pdf [dostęp: 6.10.2022].
- Szlachetna Paczka, <https://www.szlachetnapaczka.pl> [dostęp: 5.10.2022].
- Towarzystwo Nasz Dom, <http://towarzystwonaszdom.pl/gora-grosza/> [dostęp: 5.10.2022].
- Tutak-Goll Monika, *Świetlica to dla nauczycieli zsyłka*, „Wysokie Obcasy”, 18.10.2014, <https://www.wysokieobcasy.pl> [dostęp: 5.10.2022].

Streszczenie

Artykuł ma na celu przedstawienie widm świetlicy szkolnej na przykładzie trudności, jakie się w niej napotyka, oraz zaproponowanie rozwiązań, jak owe trudności przezwyciężyć. W pierwszej części przedstawiono społeczną wizję świetlicy z perspektywy osób, które są z nią bezpośrednio związane, w tym z punktu widzenia autorów. Następnie omówiono przepisy prawa oświatowego, cele zajęć świetlicowych i jak powinny one przebiegać. Z racji łatwo zauważalnych dysonansów między pierwszą a drugą częścią tekstu jego rolą staje się podjęcie próby zmiany postrzegania i funkcjonowania miejsca nazywanego „przechowalnią, przybudówką, zsyłką dla nauczycieli” – świetlicy szkolnej. To przestrzeń, w której od ubiegłego stulecia prawie nic się nie zmieniło. Autorzy nie zgadzają się na taki stan rzeczy, choć zauważają trudności, z którymi sami

borykają się w świetlicy szkolnej. Przeszkody te powinny być motywacją do działań powodujących realne zmiany w funkcjonowaniu świetlicy oraz rozjaśnić jej „czarny PR” – oswoić świetlicę szkolną. Inspiracją do podjęcia tego tematu były dwuletnie już rozważania seminaryjne dotyczące widm oraz upiórów, widmontologii – ontologii stworzonej przez Derridę, a także doświadczenia autorów związane z różnym funkcjonowaniem szkół i działających w nich świetlic.

Słowa kluczowe: świetlica, zajęcia świetlicowe, zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, widmo, eduwidma, widmontologia, eduwidmontologia

Summary

Scary places. Pomeranian school common rooms from the hauntological perspective

The aim of the article is to present the spectra of the school common room on the example of the difficulties it is struggling with and to propose solutions on how to overcome these difficulties. The first part presents the social vision of the common room from the perspective of people who are directly related to it, including the authors' point of view. Then, the provisions of the Educational Law are presented and descriptions of how the common room activities should look like and what they are meant to be used for. Due to the easily noticeable dissonances between the first and the second part of the text, its role becomes to change a place called “storage room, outbuilding, exile for teachers” – the school common room. It is a space where almost nothing has changed since the last millennium. The authors do not agree with this, but they also notice difficulties in those places (school common rooms) which are familiar to them. These obstacles, however, are to motivate actions that may cause real changes in the functioning of the common room and brighten its “black PR” – to “tame it”. The inspiration to take up this topic were the two-year seminar deliberations on spectrum and ghosts, as well as the authors' experiences related to the different functioning of schools and common rooms operating in them.

Keywords: school common room, common room activities, care and educational activities, spectre, eduspectre, hauntologie, eduhauntologie